



Młodzieżowa

Agencja

Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

ŻYCIE WARSZAWY

ul. Marszałkowska 3/5/7

00-624 Warszawa

Nr z dn.

W Teatrze TV

Demokracja na rozkaz

TEMIDA STANKIEWICZ-PODHORECKA

Kiedy w 1987 r. świat obiegła wiadomość, że Josif Brodski otrzymał literacką Nagrodę Nobla okazało się, że ten urodzony w Leningradzie, 47-letni poeta rosyjski jest najmłodszym laureatem tej nagrody. W chwili jej otrzymania był nie tylko wybitnym poetą, ale także cenionym eseistą, tłumaczem m.in. poezji polskiej i angielskiej, jak również profesorem kilku amerykańskich uczelni. A dodać trzeba, iż — jak wynika z życiorysu poety i jak sam podaje — swoją formalną edukację zakończył w wieku lat 15., zaś gruntowną wiedzę humanistyczną zdobył metodą samokształcenia. Jego talent poetycki chyba najwcześniej doceniła Anna Achmatowa. W swoim ojczystym kraju, Brodski najpierw skazany został wyrokiem sądu na przymusowe roboty za „pasożytnictwo”, a potem zmuszony do emigracji. Od 1972 r. mieszka w Stanach Zjednoczonych. Jako dramaturg debiutował w 1984 r. sztuką „Marmur”. „Demokracja” — sztuka w jednym akcie, po raz pierwszy opublikowana została w 1990 roku w piśmie „Kontinent”.

Jej akcję umieścił autor w którymś z mniejszych krajów Europy Wschodniej, niedawnym jeszcze kraju tzw. demokracji ludowej (być może w Niemczech Wsch.). W kraju niesuwerennym, zależnym od decyzji zapadających w Moskwie na Kremlu. I oto jedna z takich decyzji: rozporządzenie o natychmiastowym wprowadzeniu w tymże państwie demokracji — jest wątkiem fabularnym tego spektaklu. Obserwujemy, w jaki sposób władza zgromadzona przy obiadowym stole w gabinecie przywódcy państwa, przystępuje do „kreowania” na rozkaz nowej rze-

czywistości. Każda z występujących tu postaci reprezentuje szczególny rodzaj mentalności decydenta. Tę mentalność, sposób bycia, a także wyraz twarzy jakże dobrze znamy z niedawnej jeszcze przeszłości.

Zaprezentowany wczoraj w telewizji spektakl poprowadzony w kierunku groteskowej komedii z elementami ironii i farsy chwilami przyjmuje formę pastiszu. Doskonale zostało uchwycone tu poczucie humoru autora i z finezją pokazana sytuacja — wydawałoby się z dzisiejszej perspektywy — wręcz surrealistyczna. I choć temat sztuki oraz konstrukcja postaci aż kuszą do przerysowań karykaturalnych, nie nastąpiło to w żadnej, nawet najbardziej brawurowo zagranej scenie spektaklu. Spektaklu doskonale aktorsko zagranego, nadzwyczaj udanego artystycznie, bawiącego, a zarazem skłaniającego do głębszej refleksji i dającego nam poczucie psychicznego komfortu płynącego z przeświadczenia, iż ową koszmarną — choć komicznie przedstawioną — rzeczywistość oglądamy jedynie na ekranie telewizora.

Teatr TV: Josif Brodski: „Demokracja”. Przekł. Barbara i Lucjan Śniadowerowie. Reż. Feliks Falk. Wystąpili: Ewa Wiśniewska, Jerzy Stuhr, Władysław Kowalski, Adam Ferency, Kalina Szafrńska. Emisja 9.IX. pr. I.